

VOLKER RUHLAND

SAKSONIA W OKRESIE WOJEN NAPOLEOŃSKICH

Na początku XIX wieku przez państwowe terytorium Saksonii przetoczył się potężny walec wojny, który w 1815 roku o mało jej nie zmiądzzył. Młode królestwo było igraszką Napoleona. Zwycięstwo sojuszników w „bitwie narodów” pod Lipskiem 1813 roku przyniosło mu klęskę i okupację.

Zwycięzcy ogłosili Fryderyka Augusta I jeńcem wojennym i przenieśli go do Friedrichsfelde koło Berlina. Bezkuteczne były starania ministra hrabiego Einsiedela, czynione poprzez Steina, Hardenberga i Nesselrodego, mające na celu przystąpienie Saksonii do sojuszu przeciwko Napoleonowi. 11 listopada 1813 roku poddało się Drezno, 27 listopada twierdza Torgau. 13 stycznia 1814 roku padła Wittenberga. Kraj zaczął podlegać rosyjskiej Generalnej Guberni.

Naczelną administrację reorganizował jednak czołowy pruski reformator szlachecki von Stein przy wsparciu nastawionej opozycyjnie wobec Napoleona szlachty (von Miltitz, von Oppell, von Carlowitz) oraz mieszczan (burmistrz Zwickau Ferber, radca apelacyjny Drezna Körner).

Carl August von Carlowitz, pan na majoracie Grosshartmannsdorf, wolnomularz, oficer, jako oświecony pisarz samouk został osobą odpowiedzialną za sprawy wojenne i komendantem „Sztandaru Ochotników Saksonii”. Daremnie w marcu i kwietniu 1813 roku, z przyzwoleniem Steina i Aleksandra I, usiłował przekonać saskiego króla do sojuszu z połączonymi wojskami prusko-rosyjskimi. Gdy misja się nie udała, pozostał po stronie sojuszników. Ale taki człowiek jak Carlowitz, będący wyrazicielem opinii większości saskiej szlachty, starającej się zachować skostniałe przywileje feudalne, na dłuższy czas nie mógł się utrzymać. Późniejszy podział kraju zmusił go do opuszczenia stanowiska. W 1815 roku wstąpił w służbę pruską.

W listopadzie 1814 roku kraj dostał się pod administrację pruską. Miejsce księcia Repnina zajęli pruscy ministrowie von der Reck i Gaudy. Zreorganizowane wojsko saskie dostało się pod rozkazy Blüchera i uczestniczyło w wyprawie wojennej w Nederlandach. Gdy Kongres Wiedeński rozpoczął obrady, Rosja i Prusy postanowiły rozwiązać saskie królestwo. Prusy sposobiły się do nowego ładu niemieckiego bez Saksonii. Księstwo Warszawskie miało przypaść Rosji, Saksonia - Prusom. Nie było to pozbawione konsekwencji. Zmiana administracji z rosyjskiej na pruską w listopadzie 1814 roku wskazywała na aneksję, Francja jednak doprowadziła w końcu w Wiedniu do kontynuacji saskiej państwowości i dynastii, w interesie feudalnego prawa i

tradycji. To ograniczyło żądania terytorialne Rosji dotyczące polskich terenów i pociągnęło za sobą długo trwające rozmowy. Francja uzyskała przy tym poparcie Austrii i Wielkiej Brytanii.

W lutym 1815 roku ogłoszono podział kraju. 18 maja 1815 roku zaakceptował to będący w niewoli król, składając swój podpis pod traktatem podziału. Dynastia uratowała swoją egzystencję polityczną, ale Saksonia utraciła rolę samodzielnego czynnika w polityce niemieckich państw terytorialnych. Próby zmiany tej sytuacji świadczyły o groteskowej niemocy. Wszystko rozbijało się o potęgę Prus saskich i realne warunki rozwoju państw narodowych.

Ostatni akt saskich dążeń do samodzielnego politycznego działania rozegrał się w 1866 roku pod Königrätz. Droga Saksonii do podziału kraju i do politycznej drugorzędności była drogą zmiennych koalicji. Od 1785 roku Fryderyk August należał do Niemieckiego Związku Książąt. W latach 1790 i 1792 prowadził wikariat Rzeszy. W rok po wielkim powstaniu saskich chłopów pod Miśnią i na sąsiadujących terenach Deklaracja z Pillnitz (1791) dała pierwszy sygnał interwencji niemieckim siłom feudalnym przeciwko rewolucyjnej Francji. Fryderyk Wilhelm II z Prus i cesarz Leopold II z Austrii byli gośćmi saskiego wielkiego elektora, którego brat Antoni w 1787 roku zawarł morganatyczne małżeństwo z córką cesarza. Przystąpienie do prusko-austriackiego sojuszu wielki elektor odrzucił. Tylko saski kontyngent państwowy uczestniczył w wojnie przeciwko Republice Francuskiej: przeciwko Francji jakobinów, termidoriańczyków i Dyrektoriatu. W 1793 roku oddziały saskie brały udział w stłumieniu Republiki w Mainz (Moguncja). Gdy Prusy w 1795 roku w pokoju w Bazylei wystąpiły z antyfrancuskiej koalicji i — z natury rzeczy — zaczęły lawirować, Saksonia prowadziła wojnę Rzeszy nadal po stronie Austrii. Potem jednak w sierpniu 1796 roku Fryderyk August III zawarł zawieszenie broni oraz układ z Francją o neutralności. Działania wojenne przeszły na terytoria niemieckie po prawej stronie Renu i Saksonia obawiała się konsekwencji. Z kierowania deputowanymi Rzeszy (*Reichsdeputationshauptschluss*) nie miała żadnych korzyści. Nie ponosiła żadnych strat terytorialnych po lewej stronie Renu i nie mogła oczekiwać żadnych kompensacji. Interesy dynastyczne wymagały utrzymania się drugiego niemieckiego państwa feudalnego i własnej neutralności z poparciem Prus. W tej sytuacji elektor saski nie przystąpił do Związku Reńskiego w okresie rozwiązywania Rzeszy przez cesarza Franciszka II na początku lipca 1806 roku. Ulegając naciskowi silniejszego sąsiada, zawarł sojusz obronny z Prusami, które 9 października 1806 roku wypowiedziały wojnę Francji.

W beznadziejnej sytuacji Saksonia, Saksonia-Weimar i Hannover jako sojusznicy Prus zanurzyły się w wydarzeniach wojennych. Podzieliły się klęską pod Saalfeld 10 października i katastrofą staropruskiego państwa pod Jeną i Auerstädt 14 października 1806 roku. Napoleon ogłosił manifest do „Narodów Saksonii”. Jego armia zajęła Saksonię w tym samym czasie, kiedy ogłaszał ją terenem neutralnym. 11 grudnia tegoż roku wielki książę Fryderyk August

zawarł pod Poznaniem pokój z Napoleonem i przystąpił do Związku Reńskiego jako król Fryderyk August I.

Proklamowano królestwo 20 grudnia 1806 roku. Pełnoletnimi królewiczami byli „Wielcy Książęta Elektorzy Saksonii”, a rodzeństwem, bratankom i bratanikom króla przyznano 7 lutego 1807 roku tytuł „Królewska Wysokość”.

Pierwotny herb saskich książąt elektorów pokazywał pięć czarnych belek na złotym tle i na prawo opadające gałęzie jemioli, które cesarz Fryderyk I dał do herbu Sasowi Bernhardowi, ażeby go wyróżnić spośród braci. Stara konstytucja Saksonii pozostała jednak — mimo podniesienia księstwa elektorskiego do godności monarchii — nie zmieniona.

Tylko armia została przekształcona według wzorców francuskich. Do kontynuacji wojny przeciwko Prusom i Rosji, aż do pokoju w Tylży 7 lipca 1807 roku, król, teraz sojusznik cesarza francuskiego, dał do dyspozycji 6 000 żołnierzy. Jako książę Związku Reńskiego powinien był przekazać do 20 000 żołnierzy. Dopiero decyzja o pokoju w Tylży pomiędzy Francją a Rosją i Prusami przywiązały go bezwarunkowo do Francji. „Zależność saskiej polityki od Napoleona była nieograniczona” (Kretschmar).

Napoleon stworzył Księstwo Warszawskie jako saski drugi garnitur z terenów zabranych Polsce w 1772, 1793, 1795 roku przez Prusy i Austrię. Powiat Cottbus, należący do Brandenburgii od 1445 roku, dostał się Saksonii. W ten sposób Napoleon wynagrodził swojego wasala za utratę władztwa Gommern, hrabstwa Barby i saskiego udziału w hrabstwie Mansfeld, które włączył do Królestwa Westfalii dekretem z 18 sierpnia 1807 roku. Bonaparte utworzył to królestwo z zachodnich prowincji Prus oraz kilku sąsiadujących terytoriów, przenosząc je na swojego brata Hieronima.

W 1800 roku około 13 000 Sasów walczyło w 9. korpusie armijnym przeciwko Austrii. Na mocy pokoju w Schönbrunn z października 1809 roku Austria straciła na rzecz związanego z Saksonią Księstwa Warszawskiego Zachodnią Galicję, teren wokół Krakowa i powiat Zamość we Wschodniej Galicji, bezpośrednio na rzecz Saksonii kilka czeskich enklaw na Górnych Łużycach, między innymi miasteczko Schirgiswalde. Ponieważ Saksonia na skutek wydarzeń wojennych nie przejmowała przyznanych jej nabytków, „Republika” Schirgiswalde pozostawała do 1845 roku przy nieokreślonym statusie przejściowym. Miała pełną swobodę podatkową i była przytułkiem dla przemytników, dezertów i uciekinierów.

Przyłączone w 1809 roku do Księstwa Warszawskiego związane z Saksonią tereny miały 50 000 km² i 1,5 miliona mieszkańców. Były więc o 15 000 km² większe niż terytorium Królestwa Saksonii, nawet po jego zwiększeniu w 1806 roku. Zadecydowany przez Napoleona przyrost terytorialny zrodził konflikt, w którym Prusy — po klęsce Bonaparte — żądały aneksji Saksonii.

Do Wielkiej Armii Napoleona kierowanej na Rosję Fryderyk August I wprowadził 21 000 żołnierzy. Za główną armią podążały trzy oddziały konne i następnie dwa oddziały piechoty. Zagięły one w czasie odwrotu. Około

20 000 saskich żołnierzy poległo. Z korpusu gwardyjnego przeżyło siedmiu oficerów i czterech żołnierzy, z drugiego pułku królewicza Alberta - czterestu oficerów i dwunastu żołnierzy. „Od 9 stycznia przybywali rozbitkowie armii do Lipska, pojedynczo albo w małych grupach, bez broni i sprzętu, nie mając w ogóle wojskowego wyglądu, większość niezdolna do chodzenia, ze śmiercią w ciele, miejscowości, przez które przechodzili, zarażali febrą” (Flathe).

Ferdynand von Rayski pokazał tragedię tych Sasów na obrazie namalowanym w 1834 roku, a więc z perspektywy dwudziestu lat. Helmut Kretschmar w opracowanej przez niego części historii Saksonii (1935, 1965) przeszedł nad tym do porządku dziennego: „Następuje duży kolorowy wzlot w ramach Wielkiej Armii, szturm na szaniec Rajewskiego pod Borodino, zamyka się zmęczony pochód przez Rosję, który niszczy tysiące ludzi”. Starzy, jak Flathe i jego poprzednicy, mówili innym językiem. Oni oskarżali, przedstawiając wojnę w odpowiedni sposób.

W zdaniach Kretschmara znajdują się jednak pewne trafne wypowiedzi dotyczące m. in. oceny skutków ustania kontyngentów z Saksonii. Nie pozostało to bez wpływu na nastroje polityczne w kraju i pomogło wyjaśnić, dlaczego antynapoleońskie działania były tutaj takie słabe.

Obywatele Saksonii „urządzali się” pod panowaniem Napoleona. Właścicielom manufaktur te czasy przyniosły duży zysk. W podupadłych zamkach powstawały tkalnie na wzór przedsiębiorstw znajdujących się po lewej stronie Renu. Właściciele przedsiębiorstw spekulując pod panowaniem francuskim przejmowali takie właśnie zamki czy klasztory i przez defeudalizację podupadłej własności tworzyli podstawy produkcji kapitalistycznej. Pełne zatrudnienie w regionach produkcji tekstylnej w Saksonii ograniczało opór przeciwko obcemu panowaniu. Za mało zresztą wiemy na temat tego okresu dziejów kraju, zwłaszcza jeżeli chodzi o przyswajanie antyfeudalnych mieszczańskich idei poprzez kontakty i handel z przedstawicielami Francji.

Mieszczanie i chłopci Saksonii odmówili poparcia antynapoleońskim rozruchom w 1809 roku. Nie znaleźli tutaj bazy wojacy Schulla ani czarny oddział księcia Fryderyka Wilhelma z Brunszwiku. Mieszczanie Lipska przyjęli tych ostatnich z mieszanymi uczuciami. Gdy dzicy jeźdźcy 22 czerwca 1809 roku ogłosili wyzwolenie Niemiec spod panowania Napoleona oraz ustanowienie Lipska „wolnym miastem hanzeatyckim”, nie byli tym zachwyceni. Jeszcze rozwijały się interesy na wielkim rynku kontynentalnym, na rzecz którego pracowały setki wsi w górach Rudawach, w Vogtlandzie i na Górnych Łużycach.

Klęska Napoleona w wyprawie na Rosję przyniosła zwrot w losach wojny. Gdy sojusznicy, po proklamacji kaliskiej z 25 marca 1813 roku, rozpoczęli wiosenną wyprawę wojenną, wezwali również króla Saksonii do odstąpienia od Napoleona. „Wkraczacie do Saksonii nie jako wrogowie — mówił Blücher do swoich oddziałów — lecz jako wybawcy [...] dostrzegajcie w nich przyszytych sojuszników”.

Dopiero w marcu 1813 roku zmienił się nastrój w kraju po wysadzeniu mostu na Łabie na rozkaz generała Reyniera. Niejeden młody człowiek wciśnięty w mundur pod rozkazami tego generała uczestniczył w wyprawie na Rosję i nigdy nie wrócił. Przed pałacem Brühla oburzony tłum krzychał: „Precz z Francuzami” i „Reynier wynoś się!” rzucając kamieniami w okna. Mieszkańcy miasta uratowali życie francuskiemu oficerowi-saperowi. Ludzie z tłumu już go chwycili, żeby wrzucić do Łaby. Na Łużycach wiwatowano na cześć przyjeżdżającego króla Prus, co było nadzwyczajnym wydarzeniem. To też była wskazówka, jak się zmieniły nastroje.

Fryderyk August I w lutym 1813 roku uciekł ze swojej rezydencji do Plauen. Wtedy też rozkazał oddzielenie swoich wojsk od francuskich i zamknięcie twierdzy Tregau. W kwietniu zaczął prowadzić tajne rozmowy z Austriakami. W międzyczasie wojska francuskie, pruskie i rosyjskie poruszały się po Saksonii, a Theodor Körner walczył w oddziałach Lützowa. „To nie jest wojna, o której wiedzą korony” — tak rozpoczyna się jedna z jego patriotycznych pieśni. Ten tekst zawierał też specyficzne saskie doświadczenie, ponieważ chwiejny król nie odważył się odwrócić od Napoleona. Po bitwie pod Grossgörschen armia rosyjsko-pruska w sposób uporządkowany wycofywała się z Prus. Bonaparte zażądał od Fryderyka Augusta deklaracji o wierności sojuszniczej. Ten, bezsilny i bezwolny, wróciwszy 12 maja 1813 roku do Dreżna, rozkazał otworzyć twierdzę w Torgau i swoim wojskom w sile 20 000 piechoty i 4 000 kawalerzystów dołączyć do Francuzów. Nie skorzystał z szansy przejścia na stronę sojuszników i zmiany frontu. Król pociągnął armię saską do udziału w „bitwie narodów”, ale po fałszywej stronie.

Przedstawiciele saskiej polityki państwowej zachowywali się jak marionetki, skacząc między późnofeudalną władzą państwową a burżuazyjną Francją. Ich koncepcje polityczne i taktyczne nie pokrywały się. Polityczna drugorzędność miała swoją cenę, prowadziła do kolaboracji i później do klęski. Politycy sascy najpierw oczekiwali decyzji, a później zostali porwani przez wydarzenia prowadzące ku zawinionej przez nich katastrofie. Po bitwie pod Möckern, w pobliżu Magdeburga minister von Friesen w liście do von Manteuffela z 10 kwietnia 1813 roku pisał, że najwyższa pora „żeby nasz król uzyskał znowu szacunek, polityczną egzystencję, którą utracił od czasu, którego Panu nie potrzebuję opisywać”. By tak się stało — kontynuował — nie można nadal wiązać się z systemem, który „według mojego przekonania jest u swoich podstaw zły i oburzający, chylący się ku upadkowi, jeżeli nawet Francuzi znowu będą zwyciężać”. To potępienie systemu napoleońskiego łączyło się z potępieniem francuskiego mieszczaństwa, ponieważ po latach 1813-1815 nastąpił okres zaciętej obrony systemu feudalnego, panowania szlachty i jej społeczno-ekonomicznych podstaw.

Po klęsce monarchii doszło do podziału Saksonii, co było tylko symptomem rozpadu feudalizmu na ziemi niemieckiej. Monarchia pruska pierwsza wkroczyła na drogę kapitalizmu, początkowo pod przewodnictwem liberalnych

reformatorów szlacheckich. Tymczasem rezultaty pokoju w Tylży z 1807 roku i kolaboracja Saksonii z Napoleonem wzbudziły euforię nadziei, ale nie wymusiły reform. Nie doszło do nich również po podziale z 1815 roku, który król przyjął swoim podpisem 15 maja tego roku. Saksonia utraciła na rzecz Prus 3/5 swojego terytorium, mianowicie: Dolne Łużyce i północny wschód Górnych Łużyc z miastami Görlitz i Lauban (Lubań), powiat i miasto Gommern, również Barby, części powiatu miśnieńskiego i lipskiego, Merseburg i Naumburg-Weitz, Mansfeld, powiaty Turyngia i Neustadt, Querfurt i tereny Henneberg — łącznie 20 230 km² i 1 864 000 mieszkańców. Prusy utworzyły z części saskich terenów rdzenną prowincję Saksonii, podczas gdy północną i wschodnią część hrabstwa Górnych Łużyc włączyły do prowincji Śląsk (z siedzibą w Legnicy), zaś margrabstwo Dolne Łużyce i powiat Cottbus otrzymała prowincja brandenburska (z siedzibą w Poczdamie).

Łużyczanie doznali szczególnych szkód. Dwadzieścia procent tego bardzo nielicznego narodu słowiańskiego (około 50 000) pozostało przy Saksonii, osiemdziesiąt procent (około 200 000) dostało się pod Prusy. Po wytyczeniu granicy w 1806 roku Łużyczanie stanowili 1/3 ludności Łużyc, łącznie z powiatem Cottbus. Z łącznej liczby około trzynastu średnich jednostek administracyjnych mieszanego terenu łужицко-ниемецкого w Prusach i Saksonii tylko powiaty Cottbus, Calau, Spremberg i Hoyerswerda miały większość ludności łужицкой. Administracyjne rozbitcie łужицкой ludności sprzyjało antyłużyцкой polityce państwowej w Prusach i Saksonii od 1815 do 1945 roku.

Cele, metody i skutki tej polityki nie mogą być tutaj przedstawione. Tom drugi i trzeci *Historii Łużyczan* (Bautzen 1974, 1976) dość dobrze wyjaśniają ten rozdział ciemnej historii Prus i Saksonii. Interesujący jest przykład polityki germanizacyjnej na Dolnych Łużycach - w powiecie Cottbus, który w 1806 roku był przyłączony do Saksonii. Jan Solta w studium *Saksonia i Prusy w historii Łużyczan* omawia te zagadnienia. Powiat podlegał administracji kościelnej konsystorium w Lübben, dolnołużyцкому głównemu ośrodkowi germanizacji. Władze saskie zarządziły w 1812 roku „w imieniu króla” wypieranie i stopniowe likwidowanie języka łужицкого, najpierw ze szkół podstawowych (ludowych) i z kościołów. Znalaziono poparcie u duchownych niemieckiego kościoła w Cottbus, przede wszystkim u superintendenta. Reprezentanci niemieckiego mieszczaństwa w miastach Dolnych Łużyc i powiatu Cottbus propagowali germanizację w 1811 roku na szpaltach gazet. Zaczęli domagać się zniesienia języka łужицкого. „Po 1815 roku trwały wśród nowych pruskich władz dyskusje ciągnące się przez kilka lat nad językiem łужицким. Ale nie było mowy o cofnięciu zarządzenia wydanego w 1812 roku przez władze saskie dotyczącego powiatu Cottbus”.

Po podziale reszta Saksonii, w której znajdowało się miasto słynnych targów — Lipsk na granicy z Prusami, obejmowała 15 000 km² i 1 200 000 mieszkańców. W ciągu nocy z 21 na 22 maja dotychczasowi poddani Saksonii stali się poddanymi Prus. Z pruskich reform zaczęli jednak w różnym czasie

korzystać. W księstwie Saksonii doszło w 1819 roku do zniesienia poddaństwa. Ustawy z 1821 i 1850 roku określały męczącą procedurę znoszenia ciężarów feudalnych. W łużyckich częściach kraju zniesiono poddaństwo dziedziczne edyktem regulacyjnym z 18 stycznia 1811 roku. Objęto nim powiat Cottbus jeszcze w tym samym roku, a w 1821 roku pozostałą część margrabstwa Dolnych Łużyc i pruską część Górnych Łużyc. Pruska reforma miejska doszła do głosu z ogromnym opóźnieniem w 1831 roku w zmodyfikowanej postaci, a regulacje dotyczące rzemiosła (wolność rzemiosła) jeszcze później. Ale to już nie jest historia Saksonii.

W 1815 roku prawie 2 000 000 Sasów skutkiem oddzielenia części kraju znalazło się w orbicie przemian o charakterze burżuazyjnym. Pruskie reformy w sposób istotny przyczyniły się do włączenia nowych obywateli Prus w wiele istotnych spraw. Wiele wzajemnych kontaktów utrzymywało się, zwłaszcza wzdłuż granicy kraju. Trudno dojść, czy w oporze przeciwko pruskim wpływom na saskie tradycje i saskie przywiązanie do historycznie zespolonego terytorium występowały elementy naiwnego monarchizmu. Brak badań dotyczących tego zjawiska.

Wszystko nałożyło się na siebie podczas tragicznych zająć w Lüttich, gdzie chodziło o podział pułków w saskich jednostkach wojskowych w Prusach i w Saksonii (armia Blüchera). Gdy 2 maja 1815 roku dwa saskie bataliony gwardyjskie odmówiły posłuszeństwa, Blücher przy pomocy „swoich Prusaków” kazał je rozbroić, rozdzielić i buntowników zastrzelić. To był drakoński wyrok, którego nawet wtedy nie można było usprawiedliwić. Bunt w wojsku sygnalizowały, w jakiej skali społeczeństwo odrzucało podział kraju; żołnierze przecież byli jego częścią. Z przeżycia podziału powstała w Saksonii głęboko zakorzeniona antypruska tradycja. Znalazła ona swoje ujście w demokratycznych ruchach przed Wiosną Ludów i później. Antypruskie nastawienie utrzymywało się również na wsi.

Od czerwca 1815 roku Saksonia należała do Związku Niemieckiego. Odtąd kolorami kraju było srebro i zieleń. Wynikające z nowego wytyczenia granic nieporozumienia dotyczące długów, fundacji, dostarczania soli i innych spraw, znalazły swoje odbicie w głównej konwencji między Prusami a Saksonią z sierpnia 1819 roku. W 1817 roku zreformowano centralną administrację państwową. W 1818 reformowani zostali zrównani z luteranami i katolikami. Reformy w Prusach wynikały zarówno z działań odgórnych, jak i z ruchów opozycyjnych między 1815 i 1830 rokiem. Nasza wiedza o tym jest jeszcze raczej znikoma. Przełom w łonie szlachty jako całości jeszcze wówczas nie został dokonany. Feudalna struktura istniała aż do załamania w rewolucyjnym 1830 roku.

(Przekład Regina Orzełek-Bujak)

VOLKER RUHLAND

SACHSEN ZUR ZEIT NAPOLEONISCHEN KRIEGE

Der Autor stellt in der Einführung fest, daß die Zeit der Napoleonischen Kriege ungewöhnlich schwer in der Geschichte Sachsens gewesen sei. Zuerst wurde es zur Napoleons Spielerei, dann brachte seine Niederlage in der Völkerschlacht bei Leipzig 1813 die Besatzung Sachsens mit.

Noch im März - April 1813 versuchten vergeblich die Vertreter der sächsischen Opposition gegen Napoleon den Friedrich August I., der aus Willen des französischen Kaisers 1806 zum König Sachsens wurde, zum Bündnis mit verbundenen preußisch-russischen Truppen zu überzeugen.

Er unterstützte das Feldzug Napoleons gegen Rußland mit sächsischen Truppen in der Zahl von 21 000 Soldaten. Sie kamen während der Absetzbewegung fast völlig um. Diese Tatsachen sowie auch einige Entscheidungen der französischen Heerführer (wie z.B. Befehl des Generals Reynier die Brücke auf der Elbe zu sprengen) und vor allem die Niederlage Napoleons, führten zu Stimmungsänderungen in Sachsen. Der König hatte jedoch, nach längerem Zögern und gegen diese Stimmungen, im Mai 1813 die sächsischen Truppen den Franzosen angeschlossen. 20 000 Infanterie und 4 000 Kavalleristen kämpften in der Leipziger Völkerschlacht auf Seite Napoleons.

Die im November 1814 vorgenommene Änderung der Besatzung Sachsens (von russischer zu preußischer) wies auf den Anschluß hin. Frankreich hatte jedoch endlich in Wien zur Kontinuation des sächsischen Staatswesens und auch der Dynastie im Interesse des feudalen Rechts und der Tradition geführt. Im Februar 1815 war die Entscheidung über die Teilung Sachsens bekanntgemacht. Es hat zum Besten Preußens 3/5 seines Territoriums verloren. Aus den echten sächsischen Gebieten haben Preußen Provinz Sachsen gegründet. Den nördlichen und östlichen Teil von Oberlausitz wurde der schlesischen Provinz angeschlossen. Die Niederlausitz und der Kreis Cottbus waren der Provinz Brandenburg angeschlossen worden. Trotz verschiedener Beschwerlichkeiten, die aus preußischer Herrschaft über ausgedehnten sächsischen Gebieten folgten, zogen sie jedoch im bestimmten Bereich Nutzen aus verschiedenen Reformen, welche in Preußen durchgeführt worden waren. Aus der Teilung des Landes resultierte in Sachsen eine tief eingewurzelte antipreußische Tradition.